



O recepcie na sukces. Wywiad z olimpijczykiem z "Żeromka"

data aktualizacji: 2017.05.25



W Zespole Szkół Ogólnokształcących im. S. Żeromskiego w Iławie spędził sześć lat. Już w pierwszej klasie gimnazjum pokazał, że ma niezwykle zdolności matematyczne. Tomasz Makowski - wzorowy uczeń, laureat i finalista wielu konkursów. W czasie matur zdobył kolejny tytuł - 1 miejsce w województwie w konkursie matematycznym KANGUR. Zadaliśmy mu kilka pytań i liczymy na poznanie sekretu jego sukcesu.

W gimnazjum byłeś finalistą Olimpiady Matematycznej Gimnazjalistów, zdobyłeś cztery tytuły laureata przedmiotowych konkursów kuratorskich. W liceum zdobyłeś tytuł finalisty Olimpiady Matematycznej, laureata konkursu Politechniki Warszawskiej, drugie miejsce w konkursie Wojskowej Akademii Technicznej, zdobyłeś także indeks Politechniki Gdańskiej, pierwsze miejsce w maratonie matematycznym oraz drużynowo - 1 miejsce w konkursie Matematyka w Zarządzaniu i 15 miejsce w prestiżowym międzynarodowym konkursie NOBOJ. Który z tych tytułów jest dla Ciebie szczególnie ważny?

TOMASZ MAKOWSKI: Najważniejszy z konkursów, w których brałem udział, jest Olimpiada Matematyczna. Jest to najtrudniejszy konkurs i najbardziej prestiżowy. Olimpiady matematyczne odbywają się w prawie wszystkich krajach, a odpowiednia pozycja w olimpiadzie krajowej gwarantuje udział w olimpiadach międzynarodowych. Przy okazji finalista OM-a daje wstęp wolny na wiele uczelni w całym kraju, nie tylko na kierunki politechniczne.

Czy masz receptę na sukces? Zdradzisz tajniki efektywnej nauki?

TOMASZ MAKOWSKI: Ciężko stwierdzić, czy mam receptę na sukces. Staram się brać udział w możliwie wielu konkursach matematycznych i sporo mogę nauczyć się podczas nich. Czasami można trafić na zestaw zadań łatwiejszych do zrobienia i wtedy można uzyskać wysoki wynik. Jeśli znałbym

jakieś tajniki efektywnej nauki, to chętnie podzieliłbym się nimi, ale uważam, że nie znam jakichś super tajemnic. Na pewno naukę ułatwia presja czasu. W szczególności znają to studenci podczas sesji, kiedy okazuje się, że egzamin za 2 dni. Również nauka z przymusu może być nieefektywna. Dobrze idzie mi matematyka, ponieważ ją lubię i traktuję jako hobby. Gdyby ktoś kazał mi robić zadania, to mógłbym nie mieć takich osiągnięć.

Matematyki uczyła Cię pani Anna Rynkowska, a opiekunem Koła Matematycznego, do którego należałeś, był pan Artur Miśkiewicz. Oczywiście, poza matematyką świetnie radziłaś sobie z innymi przedmiotami. Jak wspominasz pobyt w „Żeromku”?

TOMASZ MAKOWSKI: "Żeromka" wspominam bardzo pozytywnie. Przeżyłem w nim wiele wspaniałych chwil, spotkałem wielu interesujących ludzi. Do końca życia zapadły mi w pamięci sytuacje, które zdarzyły się w szkole lub poza jej murami, na przykład na szkolnych wycieczkach. Gdybym mógł wybierać jeszcze raz, czy iść do "Żeromka", na pewno wybrałbym tak samo. Szkoda, że liceum już się skończyło.

Dlaczego warto wybrać tę szkołę?

TOMASZ MAKOWSKI: Naszą szkołę warto wybrać ze względu na ludzi, którzy tam są. Tworzy to niepowtarzalny klimat. Nauczyciele zachęcają do nauki przedmiotów. W szkole jest wysoki poziom matematyki, jak również innych przedmiotów. Jeśli ktoś chce iść na studia, polecam nasze liceum. Prawie wszyscy bezproblemowo mogą dostać się na uczelnie wyższe w Gdańsku i w innych miastach, chociaż większość wybiera Gdańsk.

Jakie są Twoje dalsze plany edukacyjne?

TOMASZ MAKOWSKI: Wybieram się na informatykę na Politechnikę Warszawską. Nie wiem jeszcze, czy to jest to, co chciałbym robić w życiu, ponieważ ciężko jest wybrać tylko jeden kierunek studiów - wiele rzeczy jest interesujących.

Rozpoczynasz prawdopodobnie najdłuższe wakacje w życiu. Matura właśnie dobiegła końca, a rok akademicki zaczyna się w październiku. Jakie masz plany na wakacje?

TOMASZ MAKOWSKI: Cztery miesiące to naprawdę dużo czasu. Można zrobić wiele ciekawych rzeczy. Będę starał się pogodzić ze sobą różne koncepcje. Trochę popracować, czasami odpocząć. Nie mam jeszcze sprecyzowanego terminarza. Wiem, że na przełomie lipca i sierpnia będą żniwa, ale wszystko jeszcze zależy od pogody. Postaram się również wyjechać w góry na tydzień, ponieważ je lubię.

Redakcja koła dziennikarskiego "Żeromek"

Fot. Archiwum szkoły.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/44148-o-recepcie-na-sukces-wywiad-z-olimpijczykiem-z-zeromka>